

KONRAD BOBIATYŃSKI (Warszawa)

MIĘDZY RZECZPOSPOLITĄ A MOSKWĄ
– DYNEBURG I INFLANTY POLSKIE W LATACH 1665–1667

Słowa kluczowe: Dyneburg, Inflanty Polskie, Jakub Kettler, rozejm w Andruszowie, wojna Rzeczypospolitej z Moskwą 1654–1667

Po tym jak w wyniku wojen prowadzonych w latach 1600–1629 Szwecja oparowała niemal całe zadźwińskie Inflanty, w granicach Rzeczypospolitej pozostała jedynie ich południowo-wschodnia część o powierzchni około 13 000 km² – Łatgalia (tzw. mała Liwlandia). Po wybuchu w 1654 r. kolejnego wielkiego konfliktu w tej części Europy terytorium to, w polskiej historiografii nazywane najczęściej Inflantami Polskimi, ze względu na swoje strategiczne położenie stało się przedmiotem zainteresowania państwa moskiewskiego. Poprzez zajęcie Dyneburga car Aleksy Michajłowicz zamierzał nie tylko przejąć kontrolę nad litewskim handlem, przede wszystkim nad eksportem zboża i towarów leśnych, spławianych Dźwiną w kierunku Rygi, ale także – powracając do dawnych planów Iwana IV Groźnego – uzyskać dogodny przyczółek do dalszej ekspansji w kierunku szwedzkich posiadłości nad Morzem Bałtyckim¹.

Początkowo, aby nie wzbudzić niepokoju Szwedów i nie sprowokować ich do podjęcia działań militarnych, do Inflant wkroczyły tylko nieliczne oddziały moskiewskie (nieco ponad 1000 żołnierzy), dowodzone przez Lwa Sałtykowa oraz Stefana Jełagina. Choć w październiku 1654 r. udało się im bez walki zająć Rzeżycę i Marienhauz, a 5 grudnia – po dłuższym oblężeniu – Lucyn², to nie były one w stanie nawet podjąć próby zdobycia Dyneburga. Dopiero w następnym roku car zdecydował się na wysłanie do Łatgalii silniejszego korpusu, na czele którego stanął wojewoda Drui Afanasij Ordin-Naszczołkin. Po wielu problemach związanych z powolną mobilizacją żołnierzy 28 IV 1655 r. oddziały moskiewskie rozpoczęły oblężenie Dyneburga. Ze względu na brak ciężkiej artylerii, wysoki stan wody na Dźwinie oraz skierowanie do miasta znacznych sił litewskich nie przynosiło ono

¹ Z nowszych prac na temat bałtyckiej polityki państwa moskiewskiego w tym okresie zob. E. I. Kobzarowa, *Дипломатическая борьба России за выход к Балтийскому морю в 1655–1661 годах*, Moskwa 1998; B. H. Флоря, *Русское государство и его западные соседи (1655–1661 гг.)*, Moskwa 2010.

² Wszystkie daty dzienne podaję według nowego stylu (kalendarz gregoriański).

oczekiwanych rezultatów, aż w końcu pod koniec maja zapadła decyzja o przerwaniu działań. Coraz bardziej realne niebezpieczeństwo opanowania Łatgalii przez wojska moskiewskie spowodowało w końcu kontrakcję Szwedów, których wojska w lipcu 1655 r. rozpoczynały na kilku kierunkach agresję na Rzeczpospolitą. Pierwszym miastem, które wpadło w ręce podkomendnych Karola X Gustawa, był właśnie Dyneburg, który zaledwie po kilkudniowym oblężeniu, nie wyczerpawszy wszystkich możliwości obrony, skapitulował 11 VII 1655 r. przed wysłanymi z Rygi oddziałami Gustawa Adolfa Loewenhaupta³.

Wydarzenie to oczywiście nie zakończyło rywalizacji o Łatgalię. Przerwanie wojny z Rzeczpospolitą pozwoliło Aleksemu Michajłowiczowi latem 1656 r. na rozpoczęcie działań militarnych przeciwko Szwecji i zaatakowanie Inflant. Pierwszym celem ofensywy wojsk moskiewskich, na czele których stanął sam car (faktycznym dowódcą był Jakow Czerkasski), stał się Dyneburg. Jego oblężenie, które prowadziły wysłane w awangardzie armii oddziały dowodzone przez Semena Streszniewa, liczące około 3400 żołnierzy, rozpoczęło się 28 VII 1656 r. i trwało tylko niecałe dwa tygodnie – do 10 sierpnia. Zamku i miasta bronił stosunkowo nieliczny garnizon (nie więcej niż 400 żołnierzy), niedostatecznie zaopatrzony w zapasy żywności i prochu. Dodatkowo intensywny ostrzał artyleryjski spowodował liczne ogromne pożary, które zniszczyły znaczną część zabudowy, a morale obrońców ostatecznie załamało się po generalnym szturmie, który miał miejsce w nocy z 9 na 10 VIII 1656 r.⁴ Dodajmy w tym miejscu, iż już do końca wojny z państwem moskiewskim (rozejm w Waliesaar 30 XII 1658 r.) Szwedzi nie byli w stanie skoncentrować na tej flance większych sił i nie podjęli prób odzyskania Dyneburga oraz południowo-wschodniej części Inflant, do której pretensji oficjalnie zrzekli się na mocy pokoju w Kardis (1 VIII 1661 r.)⁵.

Okres okupacji moskiewskiej rozpoczął się dla Dyneburga symboliczną zmianą nazwy. Ponieważ miasto opanowano tydzień po dniu pierwszych ruskich świętych – Borysa i Gleba (3 sierpnia), na rozkaz cara jeszcze w sierpniu 1656 r. przemianowano je na Borysoglebow (czasami w źródłach pojawia się też nieprawidłowa forma Borysoglebsk)⁶. Pierwszym moskiewskim wojewodą już 13 sierpnia został

³ Szerzej na ten temat zob. K. Bobiatyński, *Dyneburg i Inflanty Polskie podczas wojny Rzeczypospolitej z Moskwą 1654–1656*, *Zapiski Historyczne*, t. 70: 2005, z. 2–3, s. 107–123; idem, *Daugavpils un Poļu Inflantija (Latgale) Polijas-Lietuvas (Žečaspōlītas) valsts kara laikā ar Maskaviju 1654.–1655. gadā*, *Latvijas Kara muzeja gadagramata*, [t.] 6: 2005, s. 82–95; Б. Н. Флоря, *op.cit.*, s. 21–22.

⁴ A. Ivanovs, A. Kuznecovs, *Dinaburga krieivijas valsts seno aktu arhiva dokumentos (1656–1666)*, [t.] 1–2, *Daugavpils* 2002 (А. Иванов, А. Кузнецов, *Динабург в документах российского государственного архива древних актов (1656–1666)*, Динабург 2002), tu [t.] 2, s. 5–6, 53–54; И. Андреев, *Алексей Михайлович*, Москва 2003, s. 302–303; Б. Н. Флоря, *op.cit.*, s. 92.

⁵ N. Angermann, *Die russische Herrschaft im östlichen und mittleren Livland 1654–1667*, [in:] *Aus der Geschichte Alt-Livlands. Festschrift für Heinz von zur Mühlen zum 90. Geburtstag*, hrsg. v. B. Jähnig, K. Militzer, Münster 2004, s. 355–357; И. Андреев, *op.cit.*, s. 294–315; Б. Н. Флоря, *op.cit.*, s. 346–430, 641–643; Е. И. Кобзарева, *op.cit.*, s. 110, 224–231, 264–286.

⁶ А. М. Кузнецов, *Почему Даугавпилс назывался Борисоглебовом*, *Русская речь*, 1994, [nr] 1, s. 83–86; И. Андреев, *op.cit.*, s. 302–303.

mianowany Wasyl Fefilatiew. Pomimo że Aleksy Michajłowicz doceniał znaczenie strategiczne miasta, Dyneburg został obsadzony raczej niewielką, ale za to doborową załogą, którą zaopatrzone w duże zapasy żywności i materiałów wojennych. Niestety nie mamy zbyt wielu danych na temat składu garnizonu w kolejnych latach. Wiadomo jednak, iż jego liczebność do końca lat pięćdziesiątych wynosiła przeciętnie około 350–400 żołnierzy, a w 1656 r. w Dyneburgu stacjonowało m.in. 200 żołdatów z pułku nowego stroju Abraama (Aleksandra) Lesliego, a także oddziały kozackie⁷.

Na polecenie Aleksego Michajłowicza niezwłocznie przystąpiono też do kompleksowego remontu i modernizacji miejscowych umocnień. Prace te zostały ostatecznie zakończone w 1657 r.⁸ Co prawda zamek dyneburski miał w miarę nowoczesne fortyfikacje – cytadelę z sześcioma bastionami o narysie włoskim oraz ziemny wał – ale jeszcze przed wybuchem wojny w 1654 r. były one mocno zaniedbane, a dodatkowo ucierpiały podczas działań oblężniczych na przestrzeni poprzednich dwóch lat⁹. Umocnienia te zostały zbudowane jeszcze z inicjatywy Stefana Batorego w 1582 r., aby bronić drogi w głąb Wielkiego Księstwa Litewskiego zarówno przed Szwedami (którzy jeszcze wówczas stanowili tylko teoretyczne zagrożenie dla tych terenów), jak i przed atakującymi z rejonu Pskowa wojskami moskiewskimi. Zamek położony był na niewielkim wzniesieniu, na zachód od miasta. Od strony południowej chroniła go Dźwina, a dostęp do niego utrudniał dodatkowo system tam, który umożliwiał zalanie części pól położonych nad rzeką¹⁰.

Zawarcie w 1660 r. pokoju ze Szwecją sprawiło, iż Rzeczpospolita mogła wreszcie przystąpić do odzyskiwania swoich prowincji na wschodzie, utraconych w latach 1654–1655. Niestety peryferyjne położenie Dyneburga sprawiło, iż znalazł się on na uboczu głównych kierunków zakończonej wielkimi sukcesami ofensywy

⁷ A. Ivanovs, A. Kuznecovs, op.cit., [t.] 2, nr 3, s. 6–9, 62; Ю. М. Васильев, *Эволюция города Даугавпилса (Динебургса) в XVI–XVIII веках*, [in:] *Arhitektūra un pilsētībūvniecība Latvijas PSR. Arhitektūra u gradostrojiteľstvo v Latvijiskoj CCP. Rakstu krājums*, II, atb. red. O. Tilmanis, Rīga 1971, s. 103–104. Zdecydowanie silniej niż Dyneburg zostało obsadzone Kokenhauzen (nazywane podczas okupacji moskiewskiej w latach 1656–1661 Carewicz Dmitriewem), gdzie ulokowano centrum administracyjne zdobyte przez cara podczas kampanii 1656 r. części Inflant. W sierpniu 1657 r. w mieście tym stacjonowało około 1500 żołnierzy. Były to wyłącznie jednostki nowego stroju: 1100 żołdatów i 400 rajtarów, zob. N. Angermann, op.cit., s. 362.

⁸ Zob. instrukcję carską dla W. Fefilatiewa: A. Ivanovs, A. Kuznecovs, op.cit., [t.] 2, nr 3, s. 6–9.

⁹ Hetman wielki litewski Janusz Radziwiłł donosił nawet w pierwszych miesiącach wojny, iż „tam żadnej fortificaty nie masz, telko jedna goła góra okrągła, a coś starego parkanu na niej” (list do Kazimierza Leona Sapiehy, Mińsk 2 XI 1654 r., Biblioteka Narodowa, Biblioteka Ordynacji Zamojskiej, rkps 1795, t. III, k. 108–109).

¹⁰ Na temat umocnień Dyneburga zob. *Encyklopedia wojskowa*, red. O. Laskowski, t. II, Warszawa 1931, s. 408; L. Plater, *Krótką historyczno-chronologiczną wiadomością o dawnym Dynaburgu i o forticy dynaburgskiej od roku 1667, o jej garnizonie, arsenale, tudzież o starostach dynaburgskich*, Rubon. Pismo poświęcone pożytecznej rozrywce, red. K. Bujnicki, t. I, Wilno 1842, s. 21; *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, t. II, Warszawa 1881, s. 254–255.

wojsk litewsko-polskich w 1660 r.¹¹ Także w kolejnych latach nie podejmowano szerzej zakrojonych, planowych działań mających na celu zdobycie tego miasta. Co prawda litewskie chorągwie jazdy komputowej, a także oddziały woluntarskie kilkakrotnie pojawiały się pod Dyneburgiem w 1661 i 1662 r., ale – pozbawione wsparcia piechoty i artylerii – nie atakowały umocnień, poprzestając jedynie na starciach z jazdą moskiewską.

Najpierw w styczniu 1661 r. oboźny litewski Michał Kazimierz Pac, mając pod swoją komendą 10 chorągwi kozackich, przeprowadził śmiały rajd na terytorium południowo-wschodnich Inflant i całkowicie rozbił pod Dyneburgiem trzykrotnie silniejsze oddziały moskiewskie, dowodzone przez Iwana Połujechtowa. Kolejna wyprawa Paca na północny brzeg Dźwiny, która odbyła się na początku marca 1661 r., tym razem nie zakończyła się starciem militarnym, ale zawarciem lokalnego rozejmu z przeciwnikiem na okres sześciu tygodni (7 III 1661 r.). Po raz trzeci w tym roku do walk w okolicach Dyneburga doszło w lipcu, kiedy to oddziały moskiewskie zaatakowały pod Drużą Litwinów, którzy w tym miejscu budowali dwa mosty przez Dźwinę. Natarcie to zostało bez problemów odparte, a śladem uchodzącego na zachód przeciwnika wysłano 20 chorągwi jazdy. 15 lipca pod Dyneburgiem doszło do potyczki zakończonej sukcesem Litwinów, którzy „kapitana żywcem i różnako inszych więźniów pobrali i dwie chorągwie znieśli”¹². Kolejne wypadki chorągwi litewskich w ten rejon miały miejsce w kwietniu i maju 1662 r., ale ich rezultatem było wyłącznie zniszczenie okolic miasta, co znacznie pogorszyło i tak niemałe problemy załogi (liczącej wówczas tylko około 200 żołnierzy) z aprowizacją¹³.

W latach 1663–1664, gdy działania militarne koncentrowały się głównie nad Dnieprem, w pasie naddziwińskim operowały przede wszystkim partie woluntarskie pułkowników Stefana Czarniawskiego i Jana Lübecka (który zginął w maju 1664 r.). Wielokrotnie podchodziły one pod Dyneburg, atakowały miejscową załogę lub podejmowały, bardzo zresztą nieudolne, próby blokady twierdzy. Do poważniejszych starć pod Dyneburgiem doszło m.in. w lipcu 1663 r. Najpierw, 11 lipca pod miastem, na południowym brzegu Dźwiny, pojawiły się jakieś oddziały z partii Lübecka, wysłane zapewne na rekonesans. Zostały one pobite i przepędzone w wyniku wypadu, który przeprowadził na czele części garnizonu kapitan

¹¹ Choć pojawiały się pomysły, aby spróbować opanować miasto nagłym atakiem, który miały przeprowadzić z Kurlandii chorągwie lewego skrzydła armii litewskiej (np. Krzysztof Zygmunt Pac do Michała Kazimierza Paca, Gdańsk 15 IV 1660 r., Biblioteka Muzeum im. Czartoryskich w Krakowie (dalej cyt. BCzart.), rkps 418, nr 41, s. 145–147).

¹² Karol Karlick do Bogusława Radziwiłła, Birże 20 VII 1661 r., Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskijų biblioteka (dalej cyt. LMAVB), Fondas (dalej cyt. F) 31, nr 917. Na temat walk mających miejsce w okolicach Dyneburga w 1661 r. zob. K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*, Warszawa 2008, s. 78–79, 81, 84; idem, *Кар’ера і вайсковая дзейнасць гетмана ВКЛ Міхала Казіміра Паца*, Беларускі Гістарычны Агляд, т. 15: 2008, Сш. 1–2 (28–29), s. 268–270.

¹³ *Акты Московского государства, изданные Императорскою Академиею наук*, т. III, сост. Д. Я. Самоковсов, Санкт Петербург 1901, nr 565/1–2, s. 481; nr 580, s. 489.

Feoktist Izorin. Kilka dni później, w nocy z 16 na 17 lipca, Dyneburg został znie-nacka zaatakowany z czterech stron, a Lübeckowi towarzyszyły silniejsze liczebnie oddziały Stefana Czarniawskiego. Litwinom udało się opanować i spalić dolne miasto, a nawet wdrzeć na wały górnego (zapewne w źródłach moskiewskich tak nazywano zamek), ale w końcu – po zaciętej kilkugodzinnej walce trwającej aż do świtu – zostali wyparci z dużymi stratami poza linię umocnień¹⁴.

Chociaż ostatecznie wolontariusze nie zajęli ani miasta, ani zamku, to w wyniku ich działań zostały całkowicie spustoszone w promieniu wielu kilometrów okolice Dyneburga na północnym brzegu Dźwiny, a załogę skutecznie odcinano na długie miesiące od zaplecza. W rezultacie tego powstawały ogromne trudności z aprowizacją, gdyż zboże w tym czasie przeważnie sprowadzano – co było operacją bardzo skomplikowaną pod względem logistycznym – aż z Pskowa, któremu administracyjnie podlegały garnizony okupowanych miast inflanckich¹⁵. Niemal permanentnie zalegano też w wypłacie żołdu. Ponadto uiszczano go z reguły w monecie miedzianej, której kupcy i miejscowa ludność – ze względu na niską wartość – często nie chcieli przyjmować jako zapłatę za żywność. Pogarszające się warunki życia oczywiście powodowały rosnącą dezercję wśród załogi Dyneburga i coraz większe trudności z utrzymaniem dyscypliny. Latem 1663 r. żołnierzom nie płacono już od trzech miesięcy i – jak czytamy w raportach miejscowych wojewodów – podobno masowo umierali oni z powodu panującej w mieście nędzy, głodu i chorób.

Tylko na krótki czas położenie garnizonu poprawiło zdobycie sporych zapasów żywności podczas pierwszych lipcowych starć w obozie Lübecka. Pod koniec 1663 r. w Dyneburgu znowu stacjonowało zaledwie 200 ludzi, wycieńczonych do granic możliwości panującymi tam warunkami. Nic zatem dziwnego, iż 17 I 1664 r. car nakazał przeprowadzenie wymiany załogi, a dotychczasowych obrońców miały zastąpić oddziały wydzielone z rozряду nowogrodzkiego (zarówno z pułków sołdackich, jak i strzelców). Nie przyniosło to zasadniczej zmiany sytuacji – w kwietniu 1664 r. w Dyneburgu było około 300 żołnierzy, ale z tego połowa chorych, a zapasy żywności i pieniędzy mogły wystarczyć tylko do końca miesiąca¹⁶.

Rzeczpospolita nie była jednak w stanie wykorzystać tej sytuacji. Słabości armii litewskiej, która w tym czasie borykała się z poważnymi problemami natury ekonomicznej i organizacyjnej, później także zaangażowanie jej części w wojnę domową z Jerzym Lubomirskim, sprawiły, iż praktycznie do późnego lata 1665 r.

¹⁴ Relacja wojewody dyneburskiego Nikity Buchwostowa na temat tych wydarzeń w: A. Ivanovs, A. Kuznecovs, op.cit., [t.] 2, nr 42, s. 37; zob. też A. В. Малов, *Московские выборные полки солдатского строя в начальный период своей истории 1656–1671 гг.*, Москва 2006, s. 485.

¹⁵ Innym sposobem, do którego uciekano się w ostateczności, było organizowanie rabunkowych wypraw na terytorium Kurlandii, albo też dokonywanie tam zakupów brakujących towarów.

¹⁶ A. Ivanovs, A. Kuznecovs, op.cit., [t.] 2, nr 43, 45–50, 53, s. 37–43, 46–48; N. Angermann, op.cit., s. 362–363, 367. O wymianie załogi Dyneburga i jej kolejnych starciach z wolontariuszami: K. Karlick do B. Radziwiłła, Birże 9 III 1664 r., LMAVB, F. 31, nr 946; zob. też A. В. Малов, op.cit., s. 485–487.

Dyneburg nie był poważnie zagrożony atakiem z zewnątrz¹⁷. Dynamika wydarzeń w tej części Inflant znacznie wzrosła dopiero na początku września tego roku. 3 września kilka kilometrów na południe od miasta po raz kolejny pojawiły się oddziały woluntarskie, dowodzone przez Stefana Czarniawskiego i Jakuba Salomonowicza, który przejął komendę nad dawną partią Lübecka. Rozgoniły one grupę dworian, która przebywała aktualnie po kurlandzkiej stronie Dźwiny, gdzie wypiekała chleb dla garnizonu¹⁸.

W rejonie Dyneburga stacjonowały w tym czasie poważne siły moskiewskie, liczące zapewne około 8000 żołnierzy (głównie piechoty)¹⁹. Dowodził nimi Iwan Chowański – jeden z bardziej znanych, aczkolwiek niezbyt fortunnych dowódców carskich ostatnich lat, obecnie stojący na czele wojsk nowogrodzkiego razriadu. Głównym celem jego marszu nad Dźwinę było przede wszystkim zaprowiantowanie i wzmocnienie garnizonów nie tylko Dyneburga, ale również innych położonych nad tą rzeką twierdz, w których ciągle stacjonowały załogi carskie – czyli Połocka i Witebska. Dlatego też, chociaż jeszcze w sierpniu oddziały moskiewskie pojawiały się na południowym brzegu Dźwiny, to poprzestały tylko na spustoszeniu okolic Drui, rezygnując z ataku w głąb kraju. Po otrzymaniu informacji o działaniach S. Czarniawskiego i J. Salomonowicza I. Chowański wysłał przeciwko nim swojego syna Piotra, który 4 września wkroczył na terytorium Księstwa Kurlandii, naruszając jego neutralność. Wolontariusze nie czuli się na siłach, aby stawić czoła nieprzyjacielowi w otwartym polu, i po utarczkach z oddziałami moskiewskimi pod Iłłusztą wycofali się w kierunku Dryświat²⁰.

Tymczasem 10 września z obozu pod Kobylnikami, położonego na północ od Wilna, wyruszył w kierunku Dyneburga hetman polny litewski Michał Kazimierz Pac, zaalarmowany niepokojącymi informacjami o wzmożonej aktywności sił nie-

¹⁷ Natomiast załoga ciągle borykała się z problemami z aprowizacją – na tyle poważnymi, iż wiosną 1665 r. po stronie litewskiej uważano, że bez wprowadzenia prowiantu „ledwie może kilka niedziel się trzymać”: zob. list S. Czarniawskiego do M. K. Paca, Olszany 28 IV 1665 r., BCZart., rkps 394, nr 54, s. 355–356.

¹⁸ A. Ivanovs, A. Kuznecovs, op.cit., [t.] 2, nr 52, s. 45–46.

¹⁹ W sierpniu 1665 r. Chowański miał pod swoją komendą około 6000 ludzi, zob. O. A. Курбатов, Из истории военных реформ в России во 2-й половине XVII века. Реорганизация конницы на материалах Новгородского разряда 1650-х – 1660-х гг., Москва 2002, s. 166 (maszynopis niewydanej drukiem rozprawy doktorskiej, obronionej w Rosyjskiej Akademii Służby Państwowej przy Prezydencie Rosji, za którego udostępnienie serdecznie dziękuję dr. Olegowi Kurbatowowi). Wiemy, iż później siły moskiewskie zostały jeszcze wzmocnione. 30 września w liście do Pawła Jana Sapiehy M. K. Pac pisał, iż nieprzyjaciel „na 12000 rachuje się, ale na 8000 efective” (BCZart., rkps 394, nr 87, s. 555–557).

²⁰ Relacja I. Chowańskiego dla cara o tych wydarzeniach w: A. Ivanovs, A. Kuznecovs, op.cit., [t.] 2, nr 52, s. 45–46; K. Karlick do B. Radziwiłła, Birże 1 IX 1665 r., LMAVB, F. 31, nr 967; Antoni Kazimierz Kalinowski do B. Radziwiłła, Świadość 10 IX 1665 r., Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów (dalej cyt. AGAD, AR), dz. V, nr 6277, s. 2; Krzysztof Dobkiewicz do B. Radziwiłła, Wilno 29 VIII, 5 i 12 IX 1665 r., ibid., nr 3089, cz. III, s. 60–62, 64–66, 69–72; zob. też J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. II: *lata 1665–1669*, opr. A. Rachuba, T. Wasilewski, Warszawa 1988, s. 69–71; O. A. Курбатов, op.cit., s. 166; A. B. Малов, op.cit., s. 490–491.

przyjaciela. W wyniku bardzo szybko przeprowadzonej koncentracji udało mu się zgromadzić pod swoją komendą około 3000–4000 żołnierzy, zapewne wyłącznie z dywizji lewego skrzydła²¹. I. Chowański uchylił się od starcia z głównymi siłami litewskimi – jeszcze 5 września wycofał oddziały swojego syna na północny brzeg Dźwiny, a tydzień później rozpoczął odwrót spod Dyneburga pod Oświej. Tam 20 września okopał się i oczekiwał na dalszy rozwój wypadków. Po otrzymaniu wiadomości o przekroczeniu przez armię litewską Dźwiny i jej dalszym marszu na północ wódz moskiewski wyraźnie nie wytrzymał nerwowo i rozpoczął pospieszną ucieczkę w kierunku Opoczki, porzucając po drodze działa. Pomimo zacieklej pogoni wysłanego w awangardzie zagonu litewskiej kawalerii (18 chorągwi lekkich oraz wolontariusze S. Czarniawskiego i J. Salomonowicza, pod naczelną komendą starosty starodubowskiego Piotra Rudominy Dusiacckiego) Chowańskiemu ostatecznie udało się – co prawda po dramatycznym przejściach, ale raczej z niewielkimi stratami – wycofać się w kierunku Pskowa. W pierwszej połowie października oddziały moskiewskie zostały rozłożone na leżach zimowych (w rejonie Pskowa, Opoczki i Wielkich Łuków) i do marca następnego roku nie podejmowały już żadnych działań²².

Pierwsze jednostki litewskie pojawiły się pod Dyneburgiem już 17 września, rozpoczynając blokadę miasta. Dowodził nimi Karol Marson, oberszterlejtant pułku piechoty kanclerza wielkiego litewskiego Krzysztofa Paca. Litwinom udało się z marszu opanować usypane na południowym brzegu Dźwiny szańce, które ubezpieczały pontonowy most, zbudowany w tym miejscu przez I. Chowańskiego. Były one bronione przez około 500 żołnierzy piechoty, a zapewne podczas tych starć do niewoli litewskiej dostał się brat wojewody dyneburskiego Bohdana Niekliudowa, Iwan²³.

Główne siły litewskie (husaria i piechota) z hetmanem polnym przeszły przez Dźwinę 25 września, po nowo zbudowanym moście koło Drui, a następnie ruszyły na północ w pogon za I. Chowańskim. Dopiero po przerwaniu pościgu Pac skie-

²¹ Choć M. K. Pac wezwał do marszu pod Dyneburg również stacjonującą w województwie mińskim dywizję prawego skrzydła (zob. kopię ordynansu hetmana do dowodzącego nią regimentarza, podkomorzego orszańskiego Krzysztofa Stetkiewicza: AGAD, AR, dz. V, nr 11557, cz. III, s. 286), to ostatecznie dotarły tam, znacznie spóźnione, tylko dwie jednostki: chorągiew kozacka Michała Kazimierza Radziwiłła oraz szwadron dragoński Jana Henryka von Alten Bockuma (K. Karlick do B. Radziwiłła, Birże 20 X 1665 r., LMAVB, F. 31, nr 969).

²² M. K. Pac do P. J. Sapiehy, w obozie pod Platermujżą 30 IX 1665 r., BCzart., rkps 394, nr 87, s. 555–557; A. K. Kalinowski do B. Radziwiłła, Świadość 10 IX 1665 r., AGAD, AR, dz. V, nr 6277, s. 2; K. Dobkiewicz do B. Radziwiłła, Wilno 26 IX 1665 r., *ibid.*, nr 3089, cz. III, s. 78–84; J. A. Chrapowicki, *op.cit.*, cz. II, s. 72–73, 75, 77; J. W. Poczobut Odlanicki, *Pamiętnik (1640–1684)*, opr. A. Rachuba, Warszawa 1987, s. 71–72 (wstęp), 216; zob. też relacje I. Chowańskiego i B. Niekliudowa: A. Ivanovs, A. Kuznecovs, *op.cit.*, [t.] 2, nr 52–53, s. 45–49; O. A. Купбаров, *op.cit.*, s. 166–167.

²³ A. Ivanovs, A. Kuznecovs, *op.cit.*, [t.] 2, nr 53, s. 46–49; M. K. Pac do P. J. Sapiehy, w obozie pod Platermujżą 30 IX 1665 r., BCzart., rkps 394, nr 87, s. 555–557; zob. też K. Dobkiewicz do B. Radziwiłła, Wilno 12 IX 1665 r., AGAD, AR, dz. V, nr 3089, cz. III, s. 69–72; K. Karlick do B. Radziwiłła, Birże 7 X 1665 r., LMAVB, F. 31, nr 968.

rował się pod Dyneburg, gdzie dotarł zapewne w pierwszych dniach października. Nie mając zbyt wiele „ludu ognistego”, a w ogóle ciężkiej artylerii (początkowo tylko 3 połowe działka i 7 cetnarów prochu; z cekhauzu wileńskiego potem dowieziono 30 cetnarów prochu oraz 30 kamieni ołowiu), hetman nie mógł zaryzykować przeprowadzenia walnego szturmu. Dlatego postanowił otoczyć miasto ścisłym pierścieniem blokady, aby poprzez całkowite przecięcie linii komunikacyjnych z zapleczem doprowadzić do wygłodzenia załogi, upadku jej morale, a wreszcie kapitulacji²⁴.

Po przybyciu pod Dyneburg hetman polny nakazał wybudowanie dodatkowej linii połowych umocnień, które miały całkowicie odizolować garnizon od kontaktów ze światem, a także umożliwić Litwinom kontrolę żeglugi na Dźwinie. Powyżej zamku, około 4 kilometry od Dyneburga od strony Semigalii, u ujścia rzeczki Łowkieski do Dźwiny wybudowany został drewniany ostrózek. W odległości kilkuset metrów na wprost od zamku, również na drugim brzegu Dźwiny, powstała kolejna fortyfikacja, silnie obsadzona oddziałami piechoty (700 ludzi) i jazdy (2 chorągwie tatarskie); tutaj też ustawiono litewską artylerię. Ostrzał umocnień Dyneburga był jednak raczej symboliczny i nie mógł przynieść garnizonowi większych szkód, gdyż zapewne prowadzono go tylko z tych samych 3 połowych działek, przyprawdzonych przez hetmana Paca spod Wilna. Naprzeciwko miasta, na południowym brzegu rzeki, usypano też kolejne szance, a 5 kilometrów w dół rzeki – niewielki ostrózek, obsadzony przez 300 żołnierzy. Umocnienia połowe powstały też na północnym brzegu Dźwiny. Komendę nad całością blokady hetman powierzył Karolowi Marsonowi, natomiast sam z większością chorągwi jazdy rozłożył się obozem pod Tyn Mujżą, około 10 kilometrów na południe od Dyneburga, gdzie – jak donoszono – „ma zostawać z wojskiem póki zima się postanowi”²⁵.

Sprawnie zorganizowany i dobrze funkcjonujący system blokady dawał nadzieję, iż obrońcy Dyneburga wkrótce rozpoczną rozmowy na temat kapitulacji. Co prawda I. Chowańskiemu udało się przed rozpoczęciem odwrotu wprowadzić do miasta poważne zapasy zboża, a także wzmocnić garnizon 100 żołdatami i 123 Kozakami dońskimi, ale już pod koniec października hetman Pac donosił, iż Rosjanie „drew nie mają, żołdaci nie odziani, żywność za Chowańskim wprowadzona całe się popsowała, wywożę zboża pogniłe z zamku”. W dalszej części tego listu informował też, iż „nie w smak nieprzyjacielowi sąsiedztwo wojska naszego, nie ma z zamku wymknąć, koło którego nasi ustawicznie mają się”²⁶.

²⁴ A. Ivanovs, A. Kuznecovs, op.cit., [t.] 2, nr 53, s. 46–49; M. K. Pac do P. J. Sapiehy, w obozie pod Platermujżą 30 IX 1665 r., BCzart., rkps 394, nr 87, s. 555–557; K. Karlick do B. Radziwiłła, Birże 7 X 1665 r., LMAVB, F. 31, nr 968; J. W. Poczobut Odlanicki, op.cit., s. 216.

²⁵ A. Ivanovs, A. Kuznecovs, op.cit., [t.] 2, nr 53, s. 46–49; relacja B. Niekliudowa z 7 XI 1665 r., BCzart., rkps 399, s. 333–336; M. K. Pac do P. J. Sapiehy, w obozie pod Platermujżą 30 IX 1665 r., ibid., rkps 394, nr 87, s. 555–557; K. Karlick do B. Radziwiłła, Birże 7 X 1665 r., LMAVB, F. 31, nr 968.

²⁶ M. K. Pac do P. J. Sapiehy, Widze 28 X 1665 r., BCzart., rkps 394, nr 104, s. 623–624; zob. też A. Ivanovs, A. Kuznecovs, op.cit., [t.] 2, nr 53, s. 46–49; O. A. Kypčarov, op.cit., s. 169–170.

W Dyneburgu szybko zabrakło pieniędzy na żołd, a zatrważające rozmia-ry przybrała dezercja – tylko z oddziałów pozostawionych przez Chowańskiego do drugiej połowy listopada uciekło aż 49 żołnierzy (ponad 20%). Szczególnie buntownicze nastroje panowały w szeregach Kozaków dońskich, którzy – jak pi-sał półtora miesiąca później w innym liście Pac – „nie znosząc nuży, komendanta odbiegli i insi często do szańcu JKM sprzedają się”. W pierwszej połowie grudnia hetman uważał, iż obrońcy Dyneburga nie wytrzymają dłużej niż dwa miesiące, natomiast wojewoda B. Niekliudow oceniał sytuację jeszcze bardziej pesymistycz-nie, uznając, że żywności starczy mu tylko do pierwszej połowy stycznia i jeśli do tego czasu nie nadejdzie odsiecz, ze względu na głód będzie musiał się poddać²⁷.

Obawiając się utraty mającego duże znaczenie strategiczne miasta, Rosjanie próbowali za wszelką cenę skłonić Paca do przerwania jego blokady. Nie dysponu-jąc odpowiednimi możliwościami wojskowymi, próbowali osiągnąć cel za pomocą dyplomacji. Regularną korespondencję z hetmanem polnym prowadził wojewoda B. Niekliudow, a także jeden z czołowych dyplomatów carskich tej doby, Afanasij Ordin-Naszcokin, który przebywał w tym czasie w Pskowie. Jako komisarz na rokowania pokojowe z Rzeczpospolitą, które – jak wówczas planowano – miały zostać wznowione w styczniu 1666 r., stanowczo żądał on zawieszenia broni i znie-sienia blokady w celu umożliwienia mu wolnego przejazdu przez rejon Dyneburga na miejsce negocjacji – czyli w okolice Smoleńska. Zarzucał też Litwinom, że ich operacje militarne na północnym brzegu Dźwiny tylko odwołają zawarcie pokoju i niepotrzebnie przynoszą dalszy rozlew krwi chrześcijańskiej²⁸.

Oczywiście argumenty te nie spotkały się ze zrozumieniem i zostały przez Paca stanowczo odrzucone, natomiast Rosjanom przysłała z pomocą coraz bar-dziej komplikująca się sytuacja wewnętrzna w państwie polsko-litewskim. Ugoda zawarta z Jerzym Sebastianem Lubomirskim 9 XI 1665 r. pod Palczynem nie za-kończyła, ale tylko przerwała na kilka miesięcy wojnę domową, w której decydują-ce rozstrzygnięcia miały zapaść już w następnym roku. Tym razem Jan Kazimierz zamierzał sięgnąć do walki z rokoszanami znacznie liczniejsze niż w 1665 r. od-działy litewskie, co oczywiście musiało się odbyć kosztem sił przeznaczonych do działań ofensywnych przeciwko Moskwie.

²⁷ M. K. Pac do królowej Ludwiki Marii, Lipniszki 10 XII 1665 r., BCzart., rkps 400, s. 53–54; A. Ivanovs, A. Kuznecovs, op.cit., [t.] 2, nr 52–53, s. 45–49; *Theatrum Europaeum*, vol. X, Frankfurt am Mayn 1677, s. 208. Z kolei z listu Karola Marsona do Hrehorego Podbereskiego (z szańca pod Dyneburgiem 5 XI 1665 r.) dowiadujemy się, iż uciekinierzy z miasta przekazywali Litwinom, „że jeśli by z Moskwy żywności nie przyprowadzono, tedy dalej nie mogą trwać, tylko do Wielkiej Nocy” (BCzart., rkps 394, nr 108, s. 639–641).

²⁸ Liczne listy Ordina-Naszcokina do Paca przechowywane są w: BCzart., rkps 399 (np. s. 299–302, 303–307, 321–323, 419–425, 433–434, 437–438, 443–445, 447–448, 455–457); zob. też B. Nie-kliudow do M. K. Paca, Borysochlebow 28 X i 10 XI 1665 r., *ibid.*, s. 295–297, 479–481; M. K. Pac do A. Ordina-Naszcokina, Widze 24 X 1665 r. i b.m. 12 XI 1665 r., *ibid.*, rkps 394, nr 103, s. 617–618; *ibid.*, rkps 399, nr 15, s. 105–106; Jan Kazimierz do M. K. Paca, Stryków 19 X 1665 r., *ibid.*, rkps 394, nr 100, s. 603–604; A. Ordin-Naszcokin do Jerzego Karola Hlebowicza, Moskwa 12/22 I 1666 r., *ibid.*, rkps 160, nr 3, s. 5–8; J. A. Chrapowicki, op.cit., t. II, s. 102–103, 116.

Na tempo wydarzeń na froncie północnym wpłynęła też niewątpliwie sytuacja wewnętrzna w Wielkim Księstwie Litewskim – najpierw zbliżająca się kampania sejmikowa przed sejmem zaplanowanym na marzec 1666 r., która była powodem opuszczenia obozu przez hetmana polnego M. K. Paca (18 listopada); potem, w znacznie większym stopniu, śmierć hetmana wielkiego i wojewody wileńskiego Pawła Jana Sapiehy 30 XII 1665 r. Wydarzenie to całkowicie zmieniło układ sił na Litwie. Rozpoczęła się zażarta walka polityczna między stronnictwami magnackimi o schedę po zmarłym, która w perspektywie kilkunastu miesięcy doprowadziła do częściowej dekompozycji stronnictwa sapieżyńskiego i przejęcia całkowitej władzy nad armią oraz hegemonii politycznej przez Paców²⁹.

W krótszej perspektywie załogę Dyneburga uratowała jednak nadchodząca zima, gdyż z powodu pogarszających się warunków pogodowych konieczne stało się rozłożenie chorągwi litewskich na konsystencjach. Tereny wokół Dyneburga były wówczas już na tyle spustoszone, iż nie mogły „dla szczupłości siana i pożywienia” zagwarantować utrzymania kilku tysiącom żołnierzy. Dlatego też około 22 listopada niemal wszystkie jednostki lewego skrzydła, nawet część piechoty z działami, zaczęły opuszczać teren pogranicza inflancko-kurlandzkiego, aby pod komendą zastępującego hetmana Paca regimentarza, kuchmistrza litewskiego Hrehorego Podbereskiego pomaszerować na leża zimowe, głównie w głąb Semigalii – w rejon Bowska, ale także na Żmudź (chorągwie husarskie) i do powiatu wilkomierskiego³⁰.

Dodajmy w tym miejscu, iż te ruchy wojska spotkały się z gwałtownymi protestami księcia kurlandzkiego Jakuba Kettlera. Z jednej strony niewątpliwie zdawał on sobie sprawę, iż kilkumiesięczny pobyt armii litewskiej na terytorium jego księstwa może doprowadzić do ruiny miejscową ludność, ciągle odczuwającą skutki zniszczeń z czasów walk ze Szwedami w latach 1658–1660³¹. Z drugiej – należy

²⁹ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac*, s. 164–166, 183–184; P. Krakowiak, *Dwa sejmy w 1666 roku*, Toruń 2010, s. 57–61, 86–88; A. Rachuba, *Boje Jana Kazimierza o Litwę w latach 1656–1668. Sukces stronnictwa dworskiego w walce z opozycją*, [in:] *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy*, red. R. Skowron, Kraków 2003, s. 429–430; idem, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu Jerzego Lubomirskiego w latach 1664–1667*, praca doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. T. Wasilewskiego w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1979, s. 198–232.

³⁰ K. Karlick do B. Radziwiłła, Birze 20 X i 22 XI 1665 r., LMAVB, F. 31, nr 969, 971; M. K. Pac do Ludwika Marii, Lipniszki 10 XII 1665 r., BCZart., rkps 400, s. 53–54; B. Radziwiłł do K. Karlicka, spod Tylży 12 XII 1665 r., AGAD, AR, dz. IV kopie, t. IV, nr 35; zob. też A. Ivanovs, A. Kuznecovs, op.cit., [t.] 2, nr 52–53, s. 45–49; *Витебская старина*, сост. А. Сапунов, т. IV, ч. II, Витебск 1885, nr 73, s. 247–248.

³¹ Instrukcja M. K. Paca dla posła do Jakuba Kettlera, cześnika orszańskiego Ludwika Wysloucha, [wrzesień 1665 r.], BCZart., rkps 394, nr 88, s. 559–560; odpowiedź J. Kettlera na poselstwo wojska litewskiego (Mitawa 19 XI 1665 r.), *ibid.*, nr 114, s. 665–668; respons wojska litewskiego, Bowsk 16 XII 1665 r., *ibid.*, nr 125, s. 709–713; M. K. Pac do J. Kettlera, [wrzesień 1665 r.], *ibid.*, nr 88, s. 561; J. Kettler do wojska litewskiego, Mitawa 20 XI 1665 r., *ibid.*, nr 115, s. 669; J. Kettler do M. K. Paca, Mitawa 26 I 1666 r. i b.m. i d., *ibid.*, rkps 399, nr 2, s. 5–6 i Latvijas Valsts vēstures arhivs w Rydze (dalej cyt. LVVA), F. 554, Apr. 1, nr 308, k. 167–167v; zob. też B. Dybaś, *Na obrzeżach Rzeczypospolitej. Sejmik piltyński w latach 1617–1717*, Toruń 2004, s. 127.

pamiętać, iż jedną z głównych zasad polityki, jaką Kettler prowadził właściwie od samego początku wojny w 1654 r., było zachowanie dobrych stosunków z carem i neutralności w konflikcie Rzeczypospolitej z Moskwą³². Książę doskonale wiedział, iż ze względu na niewielki potencjał militarny nie będzie w stanie przeciwstawić się ewentualnej agresji wojsk moskiewskich, dlatego też poważnie obawiał się, żeby ostatecznie wydarzenia nie dały dowódcom carskim pretekstu do przeniesienia w przyszłości działań wojennych do Kurlandii i Semigalii³³.

Już pod koniec 1665 r. w polowych umocnieniach w okolicach Dyneburga pozostało zapewne nie więcej niż 1000 żołnierzy komputowych, na którymi komendę ciągle sprawował Karol Marson. Poza tym na południowym brzegu Dźwiny stacjonowały cały czas partie S. Czarnawskiego i J. Salomonowicza. Skuteczna dotąd blokada znacznie rozluźniła się, co wlało sporo otuchy w serca moskiewskiej załogi. Z wielką nadzieją oczekiwała ona teraz odsieczy i nadejścia zaopatrzenia „pierwszą drogą sanną o Bożym Narodzeniu”³⁴. O planach odzyskania miasta Litwini musieli ostatecznie zapomnieć w marcu 1666 r., kiedy to rozpoczęto przygotowania do wysłania większości oddziałów lewego skrzydła na wyprawę do Korony przeciwko rokoszanom. Od przełomu marca i kwietnia chorągwie zaczęły opuszczać swoje leża zimowe, aby przez Żmudź maszerować w kierunku Grodna, gdzie wyznaczone zostało miejsce koncentracji dla korpusu interwencyjnego³⁵.

Sytuacji tej oczywiście nie omieszkał wykorzystać nieprzyjaciel. Po otrzymaniu kolejnych alarmujących raportów B. Niekliudowa car w lutym rozkazał I. Chowańskiemu, aby ten wreszcie przystąpił do działań mających na celu poprawę sytuacji obrońców Dyneburga. Po krótkich przygotowaniach, 11 marca wódz moskiewski wyruszył z Pskowa, prowadząc ze sobą podobno aż 5000 żołnierzy (cały pułk nowogrodzki), pospiesznie ściągniętych z zimowych kwater. Sprawna koncentracja była możliwa dzięki temu, iż większość oddziałów przebywała na konsystencjach w niewielkiej odległości od Pskowa. Pomimo ciężkich warunków atmosferycznych, głębokiego śniegu i problemów z aprowizacją wojska moskiew-

³² Е. И Кобзарева, op.cit., s. 69–71, 93–94; Л. В. Заборовский, *Россия, Рзч Посполитая и Швеция в середине XVII в.*, Москва 1981, s. 36–37, 129; idem, *Русская дипломатия и начало первой северной войны (январь–октябрь 1655 г.)*, Советское Славяноведение, 1973, [nr] 1, s. 43–46.

³³ Zasady swojej polityki prowadzonej w tym czasie J. Kettler przedstawił w memoriale, zatytułowanym: „Rationes neutralitatem spectantes”, LVVA, F. 554, Apr. 1, nr 489, k. 33–33v, 36–36v (dwie kopie, nieznacznie różniące się w szczegółach). W tym czasie Kettler prowadził dosyć intensywne negocjacje dyplomatyczne z carem. Ich rezultatem było wydanie 2/12 IV 1666 r. gramoty, w której Aleksy Michajłowicz zapewniał księcia, iż jego wojska będą nadal szanować neutralność Kurlandii, ale jednocześnie wezwał go, aby nie wyznaczał kwater wojskom litewskim na terytorium swojego księstwa, a nawet żeby dostarczył – za odpowiednią zapłatą ze skarbu carskiego – prowiant dla garnizonu Dyneburga! (A. Ivanovs, A. Kuznecovs, op.cit., [t.] 2, nr 54, s. 49–51).

³⁴ K. Marson do H. Podbereskiego, z szańca pod Dyneburgiem 5 XI 1665 r., BCzart., rkps 394, nr 108, s. 639–641.

³⁵ H. Podbereski do J. Kettlera, Iłukszta 23 III 1666 r., LVVA, F. 554, Apr. 1, nr 308, k. 168–168v.

skie w szybkim tempie posuwały się na południe. Już 28 marca znienacka zaatakowały pod Dyneburgiem Litwinów, zadając im dotkliwe straty i zmuszając po krótkim boju do wycofania się na kurlandzki brzeg Dźwiny. Zbudowane w okolicach miasta umocnienia połowe zostały zrównane z ziemią, a do miasta dostarczone zapasy żywności, odzież i pieniądze, co znacznie poprawiło zarówno morale, jak i stan fizyczny załogi³⁶.

Chociaż po tym starciu I. Chowański wycofał się niezwłocznie w kierunku Pskowa, a oddziały carskie nie pojawiały się w najbliższym czasie w południowo-wschodniej części Inflant, Litwini nie byli już w stanie skutecznie zagrozić załodze Dyneburga. W maju w rejonie miasta, zapewne na pozycjach na południowym brzegu Dźwiny, stacjonowały już tylko pojedyncze kompanie z trzech regiméntów pieszych (Krzysztofa Paca, Macieja Gosiewskiego i Jakuba Mailly-Lascaris), a poza tym kilka chorągwi jazdy (tatarskich) „na passach leżących”³⁷. W okolicach Dyneburga stale operowały również oddziały woluntarskie, które – jak to zwykle bywało – zdecydowanie bardziej dawały się we znaki miejscowej ludności niż nieprzyjacielowi. Nic zatem dziwnego, iż pod wpływem usilnych zabiegów Jakuba Kettlera w maju Jan Kazimierz zakazał woluntariuszom dalszego zajmowania kwater w Księstwie Kurlandii i Semigalii. Książę odniósł jeszcze jeden sukces – monarcha wydał bowiem polecenie, aby zniszczyć „szaniec nad Dźwiną w granicy kurlandzkiej leżący, roku przeszłego wystawiony”, gdyż „nie jest potrzebny, owszem do wtargnienia nieprzyjacielowi wielkim jest powodem i okazją”³⁸.

W zamian J. Kettler, który od kilku miesięcy dążył do wyprowadzenia wszystkich sił litewskich z granic swojego księstwa, złożył deklarację, iż odtąd będzie samodzielnie bronić swoimi siłami granicy litewskiej od strony Inflant. Ponowił też propozycję, składaną już w 1664 r., iż jeśli wojskom litewskim uda się zająć Dyneburg, to on może przejść go pod swoją opiekę aż do czasu, gdy zostanie podpisany pokój z Moskwą. Miało to zapewnić miastu większe bezpieczeństwo, gdyż woj-

³⁶ Zimowy „pochód” I. Chowańskiego opisał na podstawie źródeł moskiewskich O. Kurbatov, op.cit., s. 167; zob. też A. B. Малов, op.cit., s. 491–492. O „uprowiantowaniu” Dyneburga donoszono też w źródłach litewskich, zob. H. Podbereski do J. Kettlera, Iłłuksza 23 III 1666, LVVA, F. 554, Apr. 1, nr 308, k. 168–168v; D. Kościuszko do B. Radziwiłła, Birże 8 IV 1666 r., LMAVB, F. 148, nr 2, k. 36–36v, awizy dołączone do listu Tobiasza Pękalskiego i Krzysztofa Winklera do B. Radziwiłła, Kiejdany 24 IV 1666 r., Vilniaus Universiteto Mokslinė Biblioteka, F. 4 (A-215), nr 16950.

³⁷ Stanisław Hołownia do B. Radziwiłła, Szady 29 IV 1666 r., AGAD, AR, dz. V, nr 5306, cz. I, s. 12–13; K. Dobkiewicz do B. Radziwiłła, Wilno 30 V 1666 r., ibid., nr 3089, cz. V, s. 1–7. Na papierze te regimenty piechoty w drugiej połowie 1666 r. liczyły niemal 1600 porcji, ale w rzeczywistości ich stany były bardzo mocno uszczuplone (zob. księgę komisji wojskowo-skarbowej z 1667 r.: Lietuvos valstybės istorijos archyvas w Wilnie (dalej cyt. LVIA), F. SA, nr 4111, k. 79–115v). Poza tym tylko część żołnierzy z tych jednostek stacjonowała w szańcu pod Dyneburgiem, gdyż reszta przebywała na konsystencjach.

³⁸ Uniwersał Jana Kazimierza do M. K. Paca, maj (bez daty dziennej) 1666 r., LVVA, F. 554, Apr. 1, nr 308, k. 162; zob. też H. Podbereski do J. Kettlera, Iłłuksza 23 III 1666 r., ibid., k. 168–168v. Rozkazy królewskie nie przyniosły jednak zamierzonego skutku, dlatego też 17 XII 1666 r. Jan Kazimierz ponownie polecił wojsku, aby zaprzestało wybierania nielegalnego chleba w Kurlandii, a tym bardziej, żeby nie ważyło się rozkładać tam na leża zimowe (ibid., k. 3).

ska moskiewskie – jego zdaniem – nie powinny podejmować ataków na terytoria podlegające władcy, który konsekwentnie zachowywał neutralność podczas wojny pomiędzy Rzeczpospolitą a Moskwą. Ten mocno fantastyczny projekt spotkał się o dziwo z przychylnym przyjęciem Jana Kazimierza, który „w tym upatruje commodum [...], żeby sub ea neutralitate aż pod Połock ku Oświejowi ludzie moskiewscy nie zachodzili i te powiaty wilkomirski, upitski, żmudzki, brasławski miały securitatem”³⁹. Wydaje się, iż zdecydowanie bardziej realistycznie zamysły J. Kettlera oceniła 2 czerwca zebrana na sejmiku relacyjnym szlachta wileńska, która z oburzeniem, ale i sarkazmem stwierdziła, iż „doczekaliśmy się tego, że już nas bronić ma Książę Kurlandski, który sam siebie obronić nie może i jak Żyd okupuje się. Słuszniejsza mu śledzie przedawać i kupczyć, niż nasze granice zaszczycać”⁴⁰.

Działania zbrojne w okolicach Dyneburga ostatecznie zakończyły się 17 czerwca, dziewięć dni po zawarciu układu o zawieszeniu broni na czas rokowań pokojowych pomiędzy oboma państwami⁴¹. Tego dnia pułk piechoty kanclerza litewskiego „rozzuciwszy szanc pod Dynemborgiem będący, wyszedł do Bejsagoły na Żmudzi dla wytchnienia i wybrania chleba”. Razem z nim okolice miasta opuściły też pozostałe jednostki „ludu ognistego”, artyleria (przewieziono ją do Wilna), a także chorągwie tatarskie, które miały podążyć pod Grodno⁴². Tym samym północne rubieże Wielkiego Księstwa Litewskiego pozostały praktycznie bez ochrony, gdyż ciężar ich obrony spadł znowu przede wszystkim na wolontariuszy Stefana Czarniawskiego, którzy byli wspomagani przez bardzo nieliczne chorągwie komputowe⁴³.

Przyszłość Dyneburga i tej części Inflant miała się zatem rozstrzygnąć na drodze rokowań dyplomatycznych. Od początku negocjacji pokojowych pomiędzy Rzeczpospolitą i państwem moskiewskim, wznowionych 10 V 1666 r. w Andru-

³⁹ K. Pac do komisarzy na rokowania z Moskwą, Warszawa 11 V 1666 r., BCzart., rkps 160, nr 76, s. 291–294; zob. też Z. Wójcik, *Traktat andruszowski 1667 roku i jego geneza*, Warszawa 1959, s. 167–168).

⁴⁰ K. Dobkiewicz do B. Radziwiłła, Wilno 6 VI 1666 r., AGAD, AR, dz. V, nr 3089, cz. V, s. 9–14.

⁴¹ Zob. list w tej sprawie komisarzy na rokowania z Moskwą do komendantów Dżisny i szanica dyneburskiego (Jana Krügera i Karola Marsona), Kadzyń 30 V 1666 r., BCzart., rkps 160, nr 106, s. 436–437.

⁴² Daniel Kościuszko do B. Radziwiłła, Birże 19 VI 1666 r., LMAVB, F. 148, nr 2, k. 26; S. Hołownia do B. Radziwiłła, Świadość 24 VI 1666 r., AGAD, AR, dz. V, nr 5306, cz. I, s. 15–16; K. Dobkiewicz do B. Radziwiłła, Wilno 26 VI i 17 VII 1666 r., *ibid.*, nr 3089, cz. V, s. 24–28, 43–45; zob. też list K. Dobkiewicza z 15 VII 1666 r. o zniszczeniach dokonywanych przez żołnierzy tych jednostek na Żmudzi oraz w powiatach wilkomirskim i upickim (*ibid.*, s. 39–41). Regiment J. de Mailly'ego odszedł w głąb Litwy jeszcze w maju (zob. T. Pękalski do B. Radziwiłła, Kiejdany 30 V 1666 r., AGAD, AR, dz. V, nr 11560, cz. I, s. 37–40).

⁴³ Pułk S. Czarniawskiego jeszcze w listopadzie i grudniu 1666 r. stacjonował w rejonie Dryświat, aby przeszkadzać załodze Dyneburga w ściąganiu prowiantu z Kurlandii. Jego dowódca skarżył się w tym czasie, iż na południowym brzegu Dźwiny nieprzyjaciel „bez przestania różne targi sobie zakładał do prowiantowania forticy, bo częścią za pieniądze kupował chleb, częścią frymarkiem zajmą, co przeciwko słuszności i prawu pospolitemu się dzieje” (zob. list S. Czarniawskiego, pisany zapewne do H. Podbereskiego z Kalcut 4 XI 1666 r., LVVA, F. 554, Apr. 1, nr 308, k. 2; por. M. K. Pac do M. K. Radziwiłła, b.m. i d. (grudzień 1666 r.), AGAD, AR, dz. V, nr 11209, cz. III, s. 117–119).

szowie, kwestia ta budziła duże kontrowersje, gdyż zdania komisarzy obu stron były całkowicie rozbieżne. O ile podczas poprzedniej tury rokowań, która odbyła się w 1664 r., pojawiała się ze strony moskiewskiej oferta zwrócenia w zamian za zawarcie pokoju Dyneburga i przylegających do niego ziem, o tyle dwa lata później nie chciano już o tym słyszeć⁴⁴. Komisarze carscy proponowali jedynie oddanie Połocka i Witebska, natomiast w przypadku Łatgalii argumentowali, iż Rzeczpospolita nie powinna mieć do tego terytorium żadnych pretensji, gdyż Moskwa otrzymała je od Szwecji na mocy wiecznego pokoju w Kardis⁴⁵. Pozostawienie Dyneburga pod władzą cara miało też – zdaniem jego dyplomatów – zapewnić zachowanie równowagi ekonomicznej pomiędzy oboma państwami: „gdy ze Smoleńszczyzny towary będziemy przesyłać, to kiedy nas wy skrzywdzicie w Połocku i Witebsku, to my wam to oddać możemy w Dynemborgu i tak możemy się z obu stron zachować bez krzywdy”⁴⁶.

Ponieważ Rzeczpospolita nie chciała się w żadnym wypadku zgodzić na oddanie Dyneburga. Problem ten aż do końca rokowań stanowił jeden z najbardziej kontrowersyjnych punktów negocjacji i stał na przeszkodzie do wypracowania kompromisu. Strona litewska miała jeszcze nadzieję, iż zdoła zmusić komisarzy moskiewskich do ustępstw („żeby nam nieprzyjaciel Dynemborka i Inflant, także Kijowa koronnym ustąpił”) argumentami militarnymi. Niestety, planowana na późną jesień 1666 r. demonstracja zbrojna na Smoleńszczyźnie, którą miała przeprowadzić powracająca z Korony po zakończeniu wojny domowej armia litewska, nie mogła dojść do skutku. Powodem tego był fatalny stan wyczerpanego wielomiesięczną kampanią wojska, które nie nadawało się już do prowadzenia żadnych działań militarnych i pospiesznie zostało rozłożone na leża zimowe na Białorusi⁴⁷.

Kiedy wydawało się już przesądzone, iż Dyneburg pozostanie pod władzą cara, w ostatniej fazie rozmów w styczniu 1667 r. doszło do jeszcze jednego, zupełnie niespodziewanego zwrotu sytuacji. Jeszcze 30 XII 1666 r., po zerwaniu czwartego kolejnego sejmku, a przede wszystkim kiedy do Warszawy dotarła tragiczna wiadomość o rozbiciu części armii koronnej przez Tatarów i Kozaków Piotra Doroszenki pod Ścianą i Braiłowem, rada senatu podjęła decyzję, iż trzeba doprowadzić do jak

⁴⁴ Deklarację zwrotu Dyneburga i Inflant dyplomaci carscy przedstawili podczas negocjacji 15 VII 1664 r., prawie miesiąc po spektakularnym zwycięstwie (16 czerwca), jakie pod Witebskiem odniósł M. K. Pac w starciu z oddziałami I. Chowańskiego (zob. J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, t. I: *lata 1656–1664*, opr. T. Wasilewski, Warszawa 1978, s. 501–502; Z. Wójcik, op.cit., s. 174–175).

⁴⁵ J. A. Chrapowicki, op.cit., t. II, s. 146–147, 201–203, 219, 221; zob. też listy komisarzy na rokowania z Moskwą do M. K. Paca, Kadzyń 16 IX, 26 X 1666 r., BCzart., rkps 160, nr 285, s. 1241–1244; ibid., rkps 161, nr 36, s. 137–139; Z. Wójcik, op.cit., s. 236–240.

⁴⁶ J. A. Chrapowicki, op.cit., t. II, s. 210, 218–219; zob. też list komisarzy do Jana Kazimierza, Kadzyń 16 IX 1666 r., BCzart., rkps 160, nr 285, s. 1235–1239.

⁴⁷ K. Pac do M. K. Paca, Wilkowiszki 9 XI 1666 r., BCzart., rkps 413, nr 34, s. 111–116; zob. też K. Pac do komisarzy na rokowania z Moskwą, Warszawa 31 VIII 1666 r., ibid., rkps 160, nr 270, s. 1155–1158; komisarze do Jana Kazimierza, Kadzyń 30 IX 1666 r., ibid., nr 298, s. 1301–1303; komisarze do M. K. Paca, Kadzyń 6 X 1666 r., ibid., rkps 161, nr 6, s. 19–20; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac*, s. 174–178; Z. Wójcik, op.cit., s. 242–243.

najszybszej finalizacji negocjacji z Moskwą, aby uniknąć prowadzenia wojny na dwa fronty. Ceną za sojusz przeciwko Turkom i Tatarom oraz zawarcie rozejmu na okres 15 lat miało być m.in. oddanie nieprzyjacielowi na ten okres polskiej części Inflant (za nieokreśloną bliżej sumę rekompensaty pieniężnej). W tym czasie prowadzone w Andruszowie negocjacje pokojowe – ze względu na niemożliwe do przewyżnienia trudności w uzgodnieniu wspólnego stanowiska – bliskie były zerwania. Jednak zanim na pogranicze litewsko-moskiewskie dotarł list królewski z decyzją w sprawie Dyneburga, 7 stycznia na miejsce rokowań przybył ze stolicy państwa moskiewskiego jeden z komisarzy carskich, Grigorij Karpowicz Bogdanow. Przywiózł on raczej nieoczekiwaną wiadomość, iż Aleksy Michajłowicz, któremu również zależało na bardzo szybkim zakończeniu wojny, w zamian za zawarcie 15-letniego rozejmu zgadza się na oddanie Rzeczypospolitej Dyneburga i południowo-wschodniej części Inflant⁴⁸.

Ustępstwa ze strony cara wynikały przede wszystkim ze stale pogarszającej się sytuacji ekonomicznej w jego kraju. Jej rezultatem były przede wszystkim bardzo poważne niepokoje społeczne, które od wiosny 1666 r. przeradzały się już w otwarty bunt kozacko-chłopski na terenach nad Donem i Wołgą. Obawy budziła też ciągle nieustabilizowana sytuacja na lewobrzeżnej Ukrainie, gdzie nasilały się tendencje do uniezależnienia się od cara. Ponadto państwo moskiewskie miało coraz poważniejsze problemy zewnętrzne – przede wszystkim pogarszały się stosunki z Turcją i Tatarami, ale niepokoje pojawiały się też na granicy ze Szwecją⁴⁹.

W tej sytuacji komisarze polscy i litewscy oczywiście nie ujawniali podczas dalszych rozmów treści pisma Jana Kazimierza, które nadeszło zaledwie cztery dni później – 11 stycznia⁵⁰. 31 stycznia udało się wreszcie doprowadzić do zawarcia 13 i pół-letniego rozejmu. W paragrafie trzecim traktatu postanowiono, iż Rzeczypospolitej mają być zwrócone: Połock, Witebsk, Dyneburg, Lucyn, Rzeżyca i Marienhauz „ze wszystkimi Inflantami południowymi”, a ewakuacja załóg moskiewskich miała zostać przeprowadzona do 11 III 1667 r.⁵¹

Termin ten został dotrzymany i jeszcze w marcu do Dyneburga znowu po 12 latach wkroczyła załoga litewska. W następnych latach liczyła ona przeciętnie oko-

⁴⁸ K. Pac do komisarzy, Warszawa 30 XII 1666 r., BCzart., rkps 161, nr 116, s. 449–450; Jan Kazimierz do komisarzy, Warszawa 31 XII 1666 r., *ibid.*, nr 118, s. 453–455; pismo komisarzy moskiewskich z 7 I 1667 r., *ibid.*, rkps 162, nr 7, s. 29–30; K. Pac do komisarzy, Warszawa 8 I 1667 r., *ibid.*, nr 8, s. 33–40; Jan Kazimierz do komisarzy, Warszawa 9 I 1667 r., *ibid.*, nr 11, s. 47–49; komisarze do Jana Kazimierza, Kadzżyń 14 I 1667 r., *ibid.*, nr 16, s. 69–71; zob. też J. A. Chrapowicki, *op.cit.*, t. II, s. 252, 261–264; Z. Wójcik, *op.cit.*, s. 248–252.

⁴⁹ Z. Wójcik, *op.cit.*, s. 222–227, 249; idem, *Dzieje Rosji: 1533–1801*, Warszawa 1971, s. 153–169; И. Андреев, *op.cit.*, s. 531–555.

⁵⁰ Informację o tym zapisał w swoim dziariuszu jeden z komisarzy litewskich – J. A. Chrapowicki (*op.cit.*, t. II, s. 262–263); zob. też Z. Wójcik, *op.cit.*, s. 252–253.

⁵¹ Tekst traktatu andruszowskiego: *Pisma do wieku i spraw J. Sobieskiego*, wyd. F. Kluczycki, t. I, cz. I, Kraków 1880, nr 261, s. 569; zob. też listy komisarzy na rokowania z Moskwą do M. K. Paca, Kadzżyń 31 I 1667 r., BCzart., rkps 162, nr 36, s. 163–166; J. A. Chrapowicki, *op.cit.*, t. II, s. 267; Z. Wójcik, *op.cit.*, s. 254–257.

ło 400 żołnierzy. Wiemy, iż w jej skład wchodził między innymi szwadron rajtarski pułkownika Jana Andrzeja Platera⁵². Jeszcze w styczniu 1667 r. komendantem twierdzy bardzo chciał zostać Karol Marson, który – jak pamiętamy – kierował jej blokadą w latach 1665–1666. Choć miał on pełne poparcie Krzysztofa Paca, na czele garnizonu stanął ostatecznie w 1667 r. blisko związany z hetmanem wielkim major Władysław Asman⁵³. Natomiast gubernatorami Dyneburga zostawali bardzo bliscy klienci Michała Kazimierza Paca – najpóźniej w 1669 r. urząd ten objął stolnik wileński Kazimierz Chojecki, a w 1679 r. – Jan Andrzej Plater, który już w 1670 r. przejął z polecenia hetmana dowództwo nad miejscowym garnizonem i odpowiedzialność za stan zamku⁵⁴.

Warto zaznaczyć, iż Michał Kazimierz Pac w kolejnych latach ciągle wykazywał duże zainteresowanie sprawami Dyneburga. Z jednej strony niewątpliwie doceniał znaczenie strategiczne miasta i jego rolę w systemie obrony północnej granicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Z drugiej – urzędowo zobowiązany został do tego z racji przyznania mu przez króla 20 VIII 1666 r. starostwa dyneburskiego, którego posesorem był przez cztery następne lata⁵⁵. Wkrótce po opuszczeniu Dyneburga przez garnizon moskiewski i przejęciu go przez Litwinów rozpoczął się gruntowny remont mocno nadwątlonych w ostatnich latach fortyfikacji, który Pac finansował w całości z własnych pieniędzy⁵⁶. Hetman zadbał również o zaopatrzenie twierdzy w dosyć silną i w miarę liczną artylerię (w 1670 r. w jej skład wchodziło 28 dział, 19 hakownic i 1 moździerz) oraz zapasy materiałów wojennych⁵⁷. Dzięki jego wysiłkom Dyneburg już wkrótce stał się jedną z najlepiej utrzymanych państwowych twierdz litewskich, a jako centrum administracyjne polsko-litewskiej części Inf-

⁵² Na przełomie 1666/1667 r. w kompicie litewskim pozostawały dwa kornety rajtarskie J. A. Platera, które poniosły bardzo duże straty podczas walk z oddziałami J. S. Lubomirskiego w 1666 r. i w sumie liczyły zaledwie 90–95 koni. Zapewne planowano ich zwiniecie po zakończeniu obrad komisji wojskowo-skarbowej w Wilnie w drugiej połowie 1667 r. Chyba nigdy do tego nie doszło, gdyż szwadron Platera pojawia się w składzie armii litewskiej w kolejnych latach, zapewne ciągle wchodząc w skład załogi Dyneburga. Liczył on 94 konie (LVIA, F. SA, nr 4111, k. 11–21v; nr 4114, k. 9–10v; zob. też J. W. Poczobut Odlanicki, op.cit., s. 346: aneks nr 4: „Komput wojska zwinionego i niezawinionego w 1667 r.”).

⁵³ K. Pac do M. K. Paca, Warszawa 23 I 1667 r., BCzart., rkps 416, nr 28, s. 121–124; L. Plater, op.cit., s. 26; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. I, Warszawa 1904, s. 51.

⁵⁴ Национальна библиотека України ім. В. І. Вернадського, Київ, фонд 1, nr 5953, k. 389v; L. Plater, op.cit., s. 27, 29, 49 (tutaj tekst nominacji M. K. Paca dla J. A. Platera, Wilno 17 VIII 1679 r.), 55; T. Wasilewski, *Plater Jan Andrzej*, [in:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVI, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 658.

⁵⁵ 3 V 1670 r. starostą został po cesji hetmana Jan Andrzej Plater (*Urzednicy inflanczy XVI–XVIII wieku. Spisy*, opr. K. Mikulski i A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 180–181; L. Plater, op.cit., s. 27).

⁵⁶ M. K. Pac do C. P. Brzostowskiego, Lipniszki 25 XII 1669 r., BCzart., rkps 2105, s. 239–242; zob. też M. K. Pac do B. Radziwiłła, Dyneburg 1 VIII 1667 r., AGAD, AR, dz. V, nr 11209, cz. II, s. 99; L. Plater, op.cit., s. 27–28, 47–48. Do 1671 r. „na reparacją zamku (de novo restaurując prawie wszystko)”, artylerię, płace garnizonu, jego aprowizację, a także na szpiegów do Szwecji i Moskwy hetman Pac wydał w sumie co najmniej 22 470 zł, które częściowo zostały mu oddane ze skarbu państwowego (BCzart., rkps 404, s. 598–603).

⁵⁷ Zob. inwentarze arsenału dyneburskiego z 1670, 1683 i 1696 r. w: L. Plater, op.cit., s. 31–32.

lant (od 1677 r. województwa inflanckiego) pozostawał aż do I rozbioru w 1772 r. w granicach Rzeczypospolitej⁵⁸.

⁵⁸ B. Dybaś, *Inflanty a polsko-litewska Rzeczpospolita po pokoju oliwskim (1660)*, [in:] *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. J. Staszewski, K. Mikulski, J. Dumanowski, Toruń 2002, s. 116–120; E. Kuntze, *Organizacja Inflant w czasach polskich*, [in:] *Polska a Inflanty*, red. J. Borowik (Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego, t. XXXIX, seria Balticum, z. 14), Gdynia 1939, s. 42–45; G. Manteuffel, *Zarysy z dziejów krain dawnych inflanckich, czyli Inflant właściwych (tak szwedzkich, jako i polskich), Estonii z Ozylią, Kurlandii i Ziemi Piltyńskiej*, opr. K. Zajas, Kraków 2007, s. 158–162.

KONRAD BOBIATYŃSKI (WARSCHAU): ZWISCHEN POLEN-LITAUEN
UND MOSKAU – DÜNABURG UND POLNISCH-LIVLAND
IN DEN JAHREN 1665–1667

Zusammenfassung

Schlüsselbegriffe: Dünaburg, Polnisch Livland, Jakob Kettler, Waffenstillstand von Andrussovo, Krieg Polen-Litauens mit Moskau 1654–1667

In diesem Artikel werden die militärischen und diplomatischen Aspekte der Rivalität zwischen der Rzeczpospolita und dem Moskauer Staat um Dünaburg und das sog. Polnisch-Livland in der Schlussphase des großen Kriegs zwischen 1654 und 1667 (in den Jahren 1665 bis 1667) besprochen. Dies war die letzte Phase der Kämpfe um das südöstliche Livland, um das die Rzeczpospolita, der Moskauer Staat und Schweden seit 1654 gerungen hatten.

Im Juli 1655 wurden Dünaburg und Lettgallen von schwedischen Einheiten besetzt, doch nach Ausbruch des russisch-schwedischen Krieges im Juli 1656 eroberten wiederum die Verbände von Zar Alexej Michailovič dieses Gebiet. Im Jahre 1661 verzichtete Schweden im Friedensvertrag von Kardis auf seine Ansprüche gegenüber diesem Territorium.

Nachdem das Großfürstentum Litauen 1660 an der Ostfront in die Offensive gegangen war hatte es noch längere Zeit nicht die Kräfte, um das Gebiet zu erobern. So lastete das Hauptgewicht der Kämpfe an der Düna bis 1665 auf schlecht ausgebildeten und wenig disziplinierten Freiwilligenverbänden (vor allem denen S. Czarniawskis), die nicht in der Lage waren, Dünaburg zu erobern. Allerdings durchschnitten sie erfolgreich die Kommunikationslinien und desorganisierten das Leben der Burgbesatzung. Erst im September 1665, nachdem ein Angriff durch die Truppen von I. Chovanskij zurückgeschlagen worden war, begann der litauische Feldhetman Michal Kazimierz Pac an der Spitze von ca. 3.000 – 4.000 Soldaten die eigentliche Blockade Dünaburgs. Sie war erfolgreich und hätte im Frühjahr vermutlich zur Kapitulation der Besatzung geführt, wäre nicht die komplizierte innere Situation in Litauen gewesen und die Notwendigkeit, die litauische Armee im Jahre 1666 nach Polen zu ziehen, um gegen die Aufständischen unter Jerzy Lubomirski zu kämpfen.

Am 28. März 1666 gelang es I. Chovanskij, den Belagerungsring zu durchbrechen und die litauischen Einheiten zum Rückzug auf das südliche Ufer der Düna zu zwingen. Obwohl die Litauer dort noch bis Anfang Juni stationiert waren, stellten sie keine Bedrohung für die Dünaburger Garnison mehr dar.

Der Artikel beschreibt auch die Politik Herzog Jakob Kettlers von Kurland in dieser Zeit und seine Bemühungen um Neutralität im Konflikt der Rzeczpospolita mit Moskau. Diese Politik erschwerte der litauischen Seite erheblich die Bemühungen um Rückgewinnung Livlands.

Die Frage nach der Rückgewinnung Lettgallens wurde erst in der letzten Phase der Friedensgespräche in Andrusovo entschieden. Die Moskauer Seite verweigerte monatelang die Zustimmung zur Rückgabe dieses Territoriums, was eines der wichtigsten Hindernisse für den Abschluss der Verhandlungen bedeutete. Erst am 7. Januar 1667 erklärten die zarischen Gesandten die Aufgabe Dünaburgs, welches im März 1667 von der litauischen Seite übernommen wurde.

Bis zur ersten Teilung der Rzeczpospolita 1772 verblieb die Stadt als eine wichtige Festung an der Nordgrenze und Verwaltungsmittelpunkt Lettgallens in den Grenzen des polnisch-litauischen Staates.



BETWEEN THE RZECZPOSPOLITA AND MUSCOVY
– DAUGAVPILS AND POLISH LIVONIA IN THE YEARS 1665–1667

Summary

Key words: Daugavpils, Polish Livonia, Jacob Kettler, the Truce of Andrusovo, the war between the Rzeczpospolita and Muscovy 1654-1667

The article discusses military and diplomatic aspects of the fight conducted between Poland and Muscovy for Daugavpils and the so-called Polish Livonia in the final stage of the great war from the years 1654-1667 (in the years 1665-1667).

It was the last stage of the battle for the south-eastern part of Livonia, conducted from 1654 between the Rzeczpospolita, Muscovy and Sweden. In July 1655 Daugavpils and Latgalia were conquered by the Swedish army; after the outbreak of the Russian-Swedish war, in July 1656 the territory was taken over by the army of Tsar Aleksey Mikhailovich.

In 1661 the Swedes renounced their claims to this part of Livonia on the power of the Peace of Kardis. Having started the attack in the eastern front in 1660 for a very long time the Grand Duchy of Lithuania did not have enough power to regain the territory. That is why until 1665 badly trained and undisciplined voluntary units took part in the battle of Daugava. They were not capable of taking over Daugavpils, but they hindered communication and disorganized the life of the garrison. It was not until September 1665 that the attack of I. Chowański was driven back and Lithuania Field Hetman Michał Kazimierz Pac started the blockade of Daugavpils with 3000-4000 soldiers. It was successful and it would have led to the capitulation of the garrison had it not been for a complicated internal situation in Lithuania and the necessity to draw the Lithuanian army back to the Crown to fight with the Lubomirski Rebellion (the Rokosz) in 1666. On 28 March 1666 I. Chowański managed to break the ring of the siege and to force the Lithuanian units to go back to the

southern bank of Daugava. Although the Lithuanians stayed there until the beginning of June, they did not constitute any threat to the garrison of Daugavpils.

The article also presents the policy of the Curlandish duke Jacob Kettler in this period and his attempts to maintain neutrality in the conflict between the Rzeczpospolita and Muscovy. His policy made it more difficult for the Lithuanian army to regain Livonia. The problem of Latgalia was not solved until the last stage of the peace negotiations in Andrusovo. The Muscovites did not want to agree to give back the territory, which constituted one of the major obstacles to finish the negotiations. It was not until 7 January 1667 that the tsar's commissaries declared to give back Daugavpils, which was taken over by the Lithuanians in March 1667.

Until the partition of the Rzeczpospolita in 1771 the city remained within the boundaries of the Polish-Lithuanian Commonwealth as an important stronghold on the northern frontier and the administrative centre of Latgalia.

